

Jarosław Tomaszewicz

MYŚL POLITYCZNA RUCHU MIECZA I PŁUGA A IDEOLOGIA ZADRUGA

Political thought of the Sword and Plough and Zadruga's ideology

Abstract: The purpose of this article is to analyze the political thought of the Movement Sword and Plough, and finding sources in the concepts Zadruga – pre-war neo-pagan groups. The Sword and the Plow was not the only Polish nationalist underground organization, however, was one of the few that nationalism separated from Catholicism.

key words: nationalism, political thought, neo-pagan group

Zjednoczone Organizacje Ruchu Miecza i Pługa są ugrupowaniem stosunkowo słabo znanym, wartym jednak uwagi nie tylko z powodu kontrowersyjnej roli, jaką odgrywały w podziemiu, ale również ze względu na swą oryginalną ideologię „nacjonalizmu dynamicznego”. Miecz i Pług nie był jedyną organizacją nacjonalistyczną Polski podziemnej, należał jednak do nielicznych, które nacjonalizm oddzielały od katolicyzmu. Celem niniejszego artykułu jest analiza myśli politycznej Ruchu Miecza i Pługa oraz próba odnalezienia ich źródeł w koncepcjach Zadrugi – przedwojennej grupy neopogańskiej skupionej wokół Jana Stachniuka¹.

¹ O ideologii Zadrugi zob.: J. Tomaszewicz, *Rewolucja narodowa. Nacjonalistyczne koncepcje rewolucji społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 109–125; idem, *Religia, naród i państwo w neopogańskiej filozofii Jana Stachniuka*, „Nomos” 1999, nr 24–25.

Pozycja Miecza i Pługa w podziemiu

Miecz i Pług (dalej MiP) założony został w październiku 1939 r. z inicjatywy jezuita o. Leona Poeplau i początkowo, zdaniem socjalisty Jana Mulaka, pozostał pod wpływem „radykałnego nurtu francuskiego katolicyzmu społecznego”². Po aresztowaniu Poeplaua w sierpniu 1940 r., ster Ruchu trafił w ręce Anatola Słowikowskiego („Andrzej Nieznany”) i Zbigniewa Grada („Doktor Zbyszek”), którzy pchnęli MiP na nowe tory³. Nowe kierownictwo pod koniec 1941 r. podjęło rozmowy ze Związkiem Walki Zbrojnej, gdy jednak na skutek wygórowanych żądań mieczowców zakończyły się one fiaskiem, zainicjowało własną, konkurencyjną wobec ZWZ, akcję scaleniową⁴. Utworzona została Armia Podziemna, której Komendantem Głównym został Franciszek Oppenhowski. W 1942 r. zaczęto tworzyć autonomiczną Organizację Młodzieży Polskiej „Młody Nurt”, której kierownictwo stanowili Jerzy Płużewski, Witold Zalewski i Roman Bratny (właśc. Mularczyk)⁵. Liczebność organizacji oceniana była na 30–50 tysięcy członków, wydawać miała 14 pism drukowanych i 28 powielanych⁶.

Jest to apogeum rozwoju Ruchu. Próbował on prowadzić nawet własną „politykę zagraniczną”, nawiązując kontakty z organizacjami czeskimi, słowackimi i węgierskimi, a także z komunistycznym (!) podziemiem w Grecji i Jugosławii, co miało być wstępnym stadium tworzenia konfederacji środkowoeuropejskiej⁷. Latem 1942 r. Z. Grad i A. Słowikowski nawiązali (bez wiedzy reszty kierownictwa) kontakty z Gestapo⁸. 18 września 1943 r. grupa zamachowa działająca w porozumieniu z wywiadem Delegatury dokonała egzekucji Grada, Słowikowskiego i Czesława Kłobuta. Likwidacja kierownictwa zapoczątkowała zmierzch MiP,

² J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990, s. 92.

³ Z. Witrowy, *Organizacja tzw. „Obozu Narodowego” Miecz i Pług. Referaty, recenzje, opracowania*, Wojskowe Biuro Badań Historycznych Wojskowe Biuro Badań Historycznych, zespół Korpus Bezpieczeństwa [dalej WBBH, KB], sygn. III-76-1, s. 3–4. Kierownictwo tworzyli też Antoni Szatkowski (Szalkowski), Albin Białobrzęski; Aleksander Kowalik, Władysław Byszek.

⁴ A. Tokarz, „Miecz i Pług” w *pertraktacjach i porozumieniach międzyorganizacyjnych*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 3. W skład MiP weszły Zbrojne Pogotowie Narodu, Chłopski Bój, Gryf Pomorski, Zakon Odrodzenia Narodu, Narodowa Konspiracja Niepodległościowa, Organizacja Wojskowa i część Komendy Obrońców Polski. *Cztery lata*, „Miecz i Pług” [dalej MiP] 1943, nr 29; Z. Witrowy, *op. cit.*, s. 73–77.

⁵ W marcu 1944 r. powstało Zjednoczenie Młodych, w skład którego weszły: Młody Nurt, Dźwigary, Kuźnica Słowiańska, Szturm Młodych. *Kim jesteśmy*, „Młody Nurt” 1943, nr 15; *Anons*, „Kuźnia” 1943, nr 3; Młody Nurt, *Informator Wewnętrzny*, MiP 1943, nr 6; „Droga”, 17 kwietnia 1944; J. Witrowy, *op. cit.*, s. 14, 83–92.

⁶ *Przez prasę do społeczeństwa*, MiP 1943, nr 29; J. Witrowy, *op. cit.*, s. 135; B. Chrzanowski, „Miecz i Pług” (*Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług” na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Toruń 1997, s. 10. Dane te trudno zweryfikować. Według kontrwywiadu Delegatury w Warszawie, MiP miał liczyć 1500 członków. *Działalność Miecza i Pługa w oświeceniu materiałów kontrwywiadu Delegatury R.P. na Kraj (21 VIII 1943)*, WBBH, KB, sygn. III/76/3, k. 1.

⁷ *Ibidem*, k. 1; J. Witrowy, *op. cit.*, s. 137–139. W tym miejscu wspomnieć należy o istnieniu komunistycznej agencji (Bogusław Hryniewicz) w kierownictwie MiP. B. Chrzanowski, *op. cit.*, s. 65–67.

⁸ A. Tokarz, *op. cit.*

którego struktury poszły w rozsypkę. Resztki Ruchu 10 lipca 1944 r. weszły w skład Narodowych Sił Zbrojnych⁹.

Polityczną postawę Miecza i Pługa charakteryzowało przede wszystkim opozycyjne stanowisko wobec rządu londyńskiego, Delegatury i ZWZ-AK oraz wszystkich pozostałych partii politycznych¹⁰. Według MiP, rząd londyński to „pionek i narzędzie interesów bankrutującego imperium brytyjskiego”, ZWZ – skompromitowani karierowicze; „zgrzybiałych przywódców dawnych partii” krytykowano za „starczą politykę”, a polskie państwo podziemne za „chaos, [...] nieudolność [...], lekkomyślność, [...] protekcję, [...] biurokrację”¹¹. Dopiero 25 września 1943 r. organ Ruchu zadeklarował lojalność wobec rządu londyńskiego – w tym samym numerze „Miecza i Pługa” ukazał się komunikat o wykonaniu wyroku na A. Słowikowskim i Z. Gradzie¹². Ulotka MiP ze schyłkowego okresu okupacji głosiła: „Nie ma innego rządu niż rząd polski w Londynie i jego reprezentant w kraju”¹³. Do końca jednak mieczowcy zachowywali krytyczny stosunek do „czynników miarodajnych”, którym zarzucali „akcję dywersji i sabotażów, [...] przynoszącą [...] korzyści tylko Armii Czerwonej, [...] metody niewychowania politycznego żołnierza [...], sanacyjne systemy protekcji i posad [...], faworyzowanie mniejszości żydowskiej w prasie i propagandzie”¹⁴.

Przyczyn owej opozycyjności doszukiwać można się w różnych czynnikach. Jednym z nich były zapewne ogromne ambicje osobiste przywódców Ruchu i ich agenturalne powiązania. Innym był fakt, że Miecz i Pług był organizacją nową, niebędącą kontynuacją żadnego przedwojennego ugrupowania. Anatol Słowikowski miał być wprawdzie przed wojną członkiem Stronnictwa Narodowego, a Zbigniew Grad działaczem pacyfistycznego Akademickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów, jednak nie przekładało się to na ich okupacyjne koneksje polityczne¹⁵. Mieczowcy podkreślali, że Ruch wyrósł ze wstrząsu wywołanego katastrofą wrześniową 1939 r. i reprezentuje bierne doświadczenia „warstwy «niehistorycznej»”¹⁶. Pozwalało im to na surową krytykę zarówno

⁹ A. Chrzanowski, *op. cit.*, s. 44, 67–69.

¹⁰ *Działalność Miecza i Pługa w oświeceniu materiałów kontrwywiadu...k. 1*; J. Witrowy, *op. cit.*, s. 37–38.

¹¹ List Zbigniewa Grada (lipiec 1942 r.), Archiwum Akt Nowych, zespół Miecz i Pług (dalej: AAN, MiP) sygn. 208/3, k. 2; Polacy, AAN, MiP, sygn. 208/4, k. 5; „Próbka” *wolności*, MiP 1944, nr 47; St., *Na marginesie „Deklaracji Porozumienia Politycznego”*, „Młody Nurt”, 25 listopada 1943; *Na gruzach*, MiP 1943, nr 24; *Nieszczęsne trzy listy*, MiP 1943, nr 25.

¹² *Deklaracja*, MiP 1943, nr 31; *Komunikat*, MiP 1943, nr 31.

¹³ *Polacy*, AAN, MiP, sygn. 208/4, k. 8; *Pięć przed dwunastą*, MiP 1943, nr 37.

¹⁴ *Czekamy na jedność*, „Droga” 1944, nr 9.

¹⁵ *Działalność Miecza i Pługa w oświeceniu materiałów kontrwywiadu ... k. 3*; J. Witrowy, *op. cit.*, s. 4. Co więcej, w MiP dostrzec można też komunistów (dawnych lub aktualnych), jak Bogusław Hrynkiwicz czy Stefan Majchrzak. *Życie na krawędzi. Wspomnienia żołnierzy antyhitlerowskiego wywiadu*, Warszawa 1984, s. 79–94.

¹⁶ *Synteza działalności politycznej Ruchu Miecz i Pług*, MiP 1943, nr 29; *Refleksje o wojsku*, MiP 1943, nr 28.

Dmowskiego, jak i Piłsudskiego oraz całego pokolenia „tzw. niepodległościowców” za stworzenie „Polski ułomkowej i słabej, Polski małej”¹⁷. Głosili: „muszą paść i padną wszystkie dotychczasowe idee, doktryny i autorytety, a na ich miejsce muszą powstać nowe, przystosowane do nadchodzących dziejów. Innymi słowy, wolna ojczyzna budowana będzie według nowych idei i kierowana przez nowych ludzi”¹⁸. Dodawali, że „Nowe rzeczy stworzą tylko nowi ludzie”¹⁹.

Nacjonalizm dynamiczny

Próbując stworzyć nową ideologię, mieczowcy kierowali się w stronę nacjonalizmu. Ideologia MiP opierała się na założeniach: „a) Polska Wielka i niezależna, b) Państwo w zwartym bloku Słowian, c) Naród dynamiczny i sprężysty”²⁰. Miał to być jednak nacjonalizm nowy, odmienny od endeckiego. Endecji zarzucano, że pod jej wpływem „Zawsze zamiary i cele przykrawaliśmy do ciasnych ram niemocy – nigdy nie zadawaliśmy sobie trudu rozbudzenia potęgi, która by torowała nam drogę do wielkich celów”. Krytykowano jej obskurantyzm i anarchiczny indywidualizm („Żeby Polska była nareszcie wielka musi w niej być ciemno, głupio i bezpaństwowo”). „Staremu [...] dekadentkiemu nacjonalizmowi endecji” przeciwstawiano „młody, spontaniczny nacjonalizm włoski”. Krytykowano hasło „Polska dla Polaków”.

Dystansowanie się od szowinizmu nie zmieniało jednak antysemitckiego stanowiska Miecza i Pługa. Ruch należał do najbardziej wrogich Żydom organizacji podziemia. „Miecz i Pług” pisał, że „Żyd jest członkiem narodu żydowskiego, który [...] pracuje [...] nad zdobyciem władzy w kraju, który go uznał swoim obywatelem” a „Interes żydostwa [...] prawie zawsze kłóci się z interesem kraju, w którym ono mieszka”²¹. Przestrzegał, że grozi Polsce „obciążenie nas żydami w przyszłości”, „udział żydów w rządzie i niewola gospodarcza”. Posuwał się do stwierdzenia, że „gdyby demokracja polegała tylko na chronieniu interesów żydowskich to [...] do diabła z demokracją”. Ruch podkreślał, że „Jednym z zasadniczych punktów naszego programu [...] jest usunięcie żydów z Polski” i zapowiadał, iż „[...] z problemem żydowskim, jeśli nas Hitler (w inny wprawdzie sposób, którego wcale nie aprobujemy) nie uprzedzi, [...] raz na zawsze w Polsce zrobimy porządek”. Jakimi metodami? Odrzucano eksterminację („nie pochwalamy masowych mordów hitlerowskich dokonywanych [...] na żydach”), przewidywano natomiast zmuszenie Żydów do emigracji poprzez bojkot towarzyski, unarodowienie gospodarki i admini-

¹⁷ *Polowiczność odbudowy państwa*, „Polityka” 1942, nr 1; też ***, MiP 1941, nr 4; *Data trzecia*, „Młody Nurt” 1944, nr 12.

¹⁸ *Polacy*, AAN, MiP, sygn. 208/4, k. 5.

¹⁹ Hasło z: MiP 1943, nr 25.

²⁰ *Konkurs*, „Kuznia” 1943, nr 2.

²¹ *Czy rzeczywiście rozbrat z demokracją?*, MiP 1942, nr 16.

stracji, utrzymanie getta (ogrodzonego!) i pozbawienie obywatelstwa. Ze środków doraźnych postulowano walkę z „bandami bolszewickimi i żydowskimi” oraz żądano „wyrzucenia z organizacji wojskowych żydów, choćby zajmowali czołowe stanowiska”²².

Cechą najbardziej wyraziście odróżniającą „nowy” nacjonalizm od tradycyjnego był dynamizm. Publicyści MiP wychodzili od krytyki polskiego charakteru narodowego, wybitnie zbieżnej z zadrużną. Pisali, że „Kulturę polską cechował przed wojną głęboko zakorzeniony hedonizm, kontemplacyjny stosunek do raz osiągniętego poziomu, pewna nawet nieruchomość”²³. Odrzucali „kulturę łatwego życia i umierania”, wiary w Opatrzność, uchylania się od wysiłku, całą polską „cierpiętniczą ideologię mesjanistyczną, która każdego człowieka z odrobiną energii musi po prostu zawstydzać”. Słabość Polski obnażyła katastrofa 1939 r., co skłaniało mieczowców do stwierdzenia: „albo Polacy zdobędą się na maksymalny wysiłek [...], albo dwaj nasi odwieczni wrogowie [...] zmiażdżą nas i zniszczą raz na zawsze”. Wojna okazywała się szansą na odrodzenie narodu. „Ta wojna winna obedrzeć nas z gnuśności i bezruchu. Trzeba skończyć nareszcie z biernym, konsumpcyjnym jedynie charakterem naszego życia i trwania. Ten wielki kataklizm winien zbudzić nas do dynamicznej prężności, ekspansji i Wielkości”²⁴.

Ale ta idea wytężonego wysiłku, „idea Walki i Pracy, idea Miecza i Pługa” nie była tylko wymuszona okolicznościami momentu dziejowego – okazywała się ekspresją witalistycznej filozofii. „My chcemy żyć!”, wołał „Młody Nurt”, „Życie jak je pojmujemy, to nieustanny proces spalania się na wielkim ołtarzu Ojczyzny. [...] nie żyje ten, kto nie działa i nie walczy”. „Dźwigary” szły jeszcze dalej: „moment apokaliptycznej miłości życia, tak mocno obejmującego śmierć, [...] jest [...] miłością groźnego, pełnego niebezpieczeństw i śmierci UŻYCIA”. Życie wyrażało się czynem. „Czynów potrzeba”, wołał „Młody Nurt” dodając: „Bierność jest zdradą Narodu. Kto stoi na uboczu, ten jakoby stał w grobie”. R. Bratny zapowiadał, że po wojnie „Przyjdzie walka inna. Pokojowi – 4 ścianom polskiego bezruchu – wydamy wojnę. Wojnę, w której [...] na stałe kształtować się będzie nasz charakter”. Motorem czynu miał być – tu kolejna zbieżność ze Stachniukiem – mit.

Aktywizm kojarzony był jednoznacznie z ofensywnością, gdyż „Bierność rodzi ducha obrony [...] żadna obrona zwycięstwa nie daje”²⁵. Idea czynu kon-

²² MiP 1943, nr 30. Zob. też: *List otwarty*, MiP 1942, nr 17; *Kompleks Srula Rubingartera*, „Młody Nurt”, 25 listopada 1943; „*Wiadomości Literackie*” i żydy w „*camera obscura*”... narodu, „Młody Nurt” 1944, nr 14. Mieczowcy w swym antysemityzmie posuwali się nawet do krytykowania Żydów walczących w getcie za wywieszenie flagi polskiej, pisząc o tym, że to „śmieszne, jeżeli nie cyniczne”. *Wojna” niemiecko-żydowska...* J. Witrowy, *op. cit.*, s. 67–68.

²³ Ł., *Przebudowa polskiej świadomości kulturalnej*, „Kuźnia” 1943, nr 2.

²⁴ *Znów polski bagnet rozstrzygnie*, MiP 1941, nr 15; Ł., *Przebudowa polskiej świadomości kulturalnej...*

²⁵ *Ibidem*; *Początki organizowania koła...*; *Antagonizm pokoleniowy walką o potężną ideę Polski*, „Młody Nurt” 1942, nr 13.

kretyzowała się jako walka. „Walczę więc jestem”, pisał Bratny, „Cnoty miecza warunkują istnienie świadomości”. Wojna przestawała być złem (choćby złem koniecznym), przedstawiano ją w kategorii „wspaniałych zmagania naszego narodu z wrogami”, pisano, że „Walka narodu polskiego z okupantem jest gwarancją budzenia się świadomości heroicznej”. Głoszono kult poświęcenia, „korektywy bytu ludzkiego w kierunku jego heroicznych wymiarów”. Bratny nazywał taką postawę „heroicznym hedonizmem”, który przyjemność czerpie z walki. Walka przestawała mieć cel, bo stawała się celem samym w sobie: „walka kazała nam wierzyć, walka nam dała twardość i męstwo, które szuka wiary”. W poetyckiej formie próbował ująć to „Hymn”:

Idą świty dni Mocarnych,
 krwi płomieniem bucha czas!
 Nam – Pług ująć w ręce twarde –
 Dziejów Wielką pełnić straż!
 Niech krew Ojców zemstą wstanie
 wznosząc Bohaterstwa Mit –
 Słowian Wielkie Zmartwychwstanie
 wzywa nas w Jedności szczyt!
 Polsko, Narodzie Mocarny –
 w Nieśmiertelność musisz biec –
 Bóg – Wielkości dał na strażę
 a jej hasłem – Pług i Miecz²⁶.

Siła – młodość – nowoczesność

Woluntaryzm i aktywizm mieczowców prowadził w sferze etycznej do amoralizmu, kultu siły i agresji. Dobitnie wyrażała *Deklaracja ideowa Ruchu Miecz i Pług* z 1942 r. Przeczytać w niej można:

IV. Naród polski zerwie z obcymi duchowi słowiańskiemu, a wmówionymi mu przez wrogów: pacyfizmem, walką obronną [...], łagodnością usposobienia narodowego, t.zw. szlachetnością wobec wrogów itd. Na ich miejsce zaszczerpi: imperializm, zdobywczość, bezwzględność wobec wroga. V. Naczelnym hasłem [...] będzie odtąd: „Nie ma czynu, którego nie wykonalibyśmy dla dobra i wielkości Narodu”. Musimy skończyć ze słabością, płynącą z pobudek religijno-etycznych, a wyrobić w sobie moc w myśl hasła: „Lepiej bić, niż być bitym”. Jeśli nie chcemy być wyniszczeni, musimy sami niszczyć [...] musimy stworzyć nową etykę zdobywczości słowiańskiej i nową moralność siły słowiańskiej. [...] VI. Tę bezwzględną i okrutną, jak się wyda słabym, zasadę, [...] będziemy stosować i wewnątrz kraju. Wszyscy i wszystko bez wyjątku, co stanie przeszkodą na drodze do Wielkości Narodu – zginie²⁷.

²⁶ *Hymn*, „Kuznia” 1943, nr 3.

²⁷ *Deklaracja ideowa Ruchu Miecz i Pług*, [bmv, bdw], s. 3. Za: MiP 1943, nr 26. Późniejsza o rok wersja deklaracji łączyła te sformułowania. J. Witrowy, *op. cit.*, s. 35.

Etykę siły wyrażała nie tylko publicystyka MiP (np. „Nie będziemy się oglądali na jakieś międzynarodowe trybunały”), ale też tworzona w kręgu Miecza i Pługa poezja. „Młody Nurt” zamieścił wiersz *To My*, zawierający następującą autocharakterystykę mieczowców:

TO MY – żelaźni, hardzi, nieugięci, / w twarz bogów śmiało patrzący – / (Jak mali są wobec nas święci / w pustelniach tkwiący) / [...] usta nasze nie pacierzy szept poniosą / tylko ryk: / krwi... zemsty... krwi²⁸.

Modlitwa brzmiała jeszcze bardziej brutalnie:

Pozwól nam zmienić Zakon Polski / Gdy brnąć będziemy do Warszawy / Przez Tatry martwych ciał germańskich, / Przez Bałtyk wrażej krwi szubrawej²⁹.

Dynamiczny nacjonalizm Miecza i Pługa miał – podobnie jak zadrużny – charakter na wskroś modernizatorski. Ubolewał, że „Polska pozostała krajem starych pojęć, starych ideałów, starych metod gospodarki i wojowania”, postulował nadażanie za postępem. Na planie wewnętrznym głosił konieczność przeprowadzenia „rewolucji kulturalnej”, której celem byłyby „przemiana biernej psychiki polskiej na dynamizm i produktywność”, wychowanie Nowego Człowieka, „ludzi w typie zdobywców, rzutkich i śmiałych”. W ten sposób Polska miała stać się „krajem pracy, Norwidowską Polską «przemienionych kołodziejów» wbrew «bzdurom [...] o ślamazarowości i lenistwie Słowian»³⁰.

Szturmową kolumnę przyszłej Polski widziano w młodzieży, gdyż „My, młodzi Polacy, jesteśmy pokoleniem, jakiego nie zna nasza historia”. Wprawdzie odrzucano „walkę pokoleń”, ale podkreślano generacyjną odrębność („Mamy własny światopogląd i własny język”). Podkreślano, że „młodzież [...] jest najczynniejszym elementem nowego ładu”, że „Psychika młoda jest potencjalnie najwartościowsza, najzdrowsza. Młodych cechuje idealizm, bezinteresowność, [...] chłonność na wszystkie prawdziwe, pozytywne wartości”. Przeświadczenie o szczególnych wartościach cechujących młodzież prowadziło do hasła „wyzwolenia [młodych – J.T.] spod wpływów psychicznych starego pokolenia”³¹. „Młody Nurt” rzucał hasło: „Wielka Polska to POLSKA MŁODYCH”. Ten *ageism* uległ złagodzeniu dopiero w 1943 r.: pojawiły się akcenty krytyczne wobec młodzieży, łagodniej zaczęto mówić o konflikcie pokoleń, deklarowano: „Walczymy ramię przy ramieniu ze starszymi”.

²⁸ *TO MY*, „Młody Nurt” 1942, nr 10.

²⁹ *Modlitwa*, MiP 1942, nr 12. W tym kontekście twierdzenie B. Chrzanowskiego, że MiP głosił „hasła miłości chrześcijańskiej, której nosicielem mieli być Słowianie”, wydaje się brzmieć surrealistycznie. B. Chrzanowski, *op. cit.*, s. 58.

³⁰ B., *Polska „przemienionych kołodziejów”*, „Kolumna” 1943, nr 3.

³¹ *Z pokolenia kłęski – pokoleniem zwycięstwa!*, „Młody Nurt” 1942, nr 10.

Wobec chrześcijaństwa

Amoralny dynamizm Miecza i Pługa rodził konflikt z zasadami chrześcijańskimi – konflikt niewątpliwie niewygodny dla organizacji założonej przez jezuitę. W rezultacie Ruch siedział „okrakiem na barykadzie” głosząc hasła wzajemnie sprzeczne. Cytowana wcześniej „Deklaracja ideowa” zapowiadała oparcie prawa na „zasadach etyki i moralności chrześcijańskiej”. W publicystyce MiP spotkać się można z odwołaniami do chrześcijaństwa, takimi jak „idea Polski narodowej na zdrowych zasadach katolickich”; potrafiła ona stawać w obronie Piusa XII przed zarzutami o bierność w sprawie polskiej. Bliżej nieznanne pismo „Światowid” miało nawet krytykować MiP za chrześcijańskie pierwiastki jego ideologii.

Hasła chrześcijańskie sprawiały jednak wrażenie ornamentyki na zasadniczo niechrześcijańskim korpusie ideologii. Deklaracja Miecza i Pługa już na wstępie krytykowała ideały „przedmurza chrześcijaństwa” i „Chrystusa narodów”, aby na następnej stronie uderzyć – acz w sposób zawołowany – w fundamenty chrześcijańskiej tożsamości Polaków: „I. Naród polski ma już dość dominowania obcych wpływów kulturalnych nad jego rodzimą słowiańską kulturą. [...] II. Naród polski, wspólny z innymi szczepami słowiańskimi, odtworzy i pogłębi swą własną kulturę [...]. III. Naród polski odrodzi swą duszę z wad i ułomności nie z lęku przed grzechem lub piekłem, [...] nie z pobudek religijnych, lecz z dumy plemiennej”. Państwo polskie według Miecza i Pługa nie miało być katolickim państwem wyznaniowym – to religia miała być podporządkowana państwu!” Zapowiadano, że Państwo Polskie „opiekować się będzie na zasadzie równorzędności wszystkimi związkami religijnymi, działającymi lojalnie i z pożytkiem dla Państwa, przy czym interes Narodu i Państwa jest nadrzędny nad interesami związków religijnych”³².

Takie same tony brzmiały w publicystyce Miecza i Pługa. W podpisanej przez Andrzeja Nieznanego ulotce wykazywano rozbieżność interesów politycznych Polski i Watykanu: „Naród polski pozostał sam. [...] Nawet Rzym, którego przez szereg wieków broniliśmy puklerzem własnych piersi, nie zdobył się na żaden protest”. Inna publikacja Ruchu wiązała upadek Rzeczypospolitej z kontrreformacją: „Naród nasz [...] od około 300 lat wszedł na równię pochyłą”, gdyż „Przez kilkaset lat wmawiane w naród pojęcia, że Polska sama się stanie, bo Bóg tak chce [...], wywołały szalone spustoszenie w psychice narodu”. Głoszono, że cała „Rzeczypospolita kultura zbankrutowała, okazała się zgnilizną, fałszem i zakłamaniem. Ostała się jedynie nasza rodzima kultura słowiańska”. Krytykowano hasło „Polak-katolik”. Mieczowi poeci wołali: „Boże polski! [...] Boże Słowiański!”. Nic dziwnego, że chadecki „Naród” w listopadzie 1943 r. zarzucał MiP hołdowanie „neopogańskiej ideologii”.

Mieczowcy próbowali wybrnąć z tych sprzeczności na dwa sposoby. Początkowo głosili rozdział chrześcijańskiej moralności wewnętrznej (obowią-

³² *Deklaracja...*, s. 2–3, 6.

zującej w stosunkach między członkami narodu) od darwinowskiej moralności zewnętrznej (obowiązującej między narodami). W 1944 r. pojawiła się koncepcja „ubojowienia wiary”, zdynamizowania katolicyzmu. Zgodziwszy się, że „Jesteśmy narodem katolickim” a „Katolicyzm może być czynnikiem ładu i organizacji osobowościowej”, oznajmiono, że chrześcijaństwo musi się unowocześnić i dostosować do świata. „Sprawą chrześcijaństwa dziś jest [...] podjąć dynamizm i żywiołowość upierwotniającą [...]. Drugi [...] chrzest świata nastąpić jednak może tylko przez dotrzymanie jego dynamicznego rytmu [...]”, napisał Andrzej Osnowa³³. Jak to ujął „Młody Nurt”: „musi ustąpić «skatoliczenie», ale musi odrodzić się świadome, uniwersalistyczne, dynamiczne chrześcijaństwo”. Warto zwrócić uwagę, że w tym samym kierunku szła w tym czasie publicystyka neozadrużnego „Zrywu”.

Imperium słowiańskie

Trzecią – po modernizacji i amoralizmie – konsekwencją mieczowego dynamizmu, była idea ekspansji. „Polska w przyszłości może się jedynie ostać jako Imperium”, stwierdzali autorytatywnie mieczowcy. Miecz i Pług jako aksjomat przyjął twierdzenie, że „naszym przeznaczeniem jest potęga albo zagłada”, gdyż „Polska, w swej kluczowej pozycji między Wschodem a Zachodem, musi być Polską Wielką. Na małą [...] Polskę nie ma miejsca”. W związku z tym odrzucono *status quo ante*, gdyż „Ta Polska, którą wojna ostatnio zastała – to Polska mała [...]. Granice tego państwa [...] są granicami, w których naród polski ledwie oddycha”. Krytykowano też „absurdalny [...] przerost zasady etnograficzno-językowej nad prawami historii, nad wskazaniem strategii”. Prawo do samostanowienia narodów nie było drogowskazem dla Ruchu. „Dzisiaj [...] program odbudowy Rzeczypospolitej w poszerzonych nawet granicach zasięgu narodowego polskiego, jest bezwzględnie anachronizmem”, oznajmiała „Polityka”³⁴. Zasięg imperium zakreślano szeroko. Na zachodzie granicami miały być Bałtyk, Odra i „Nissa Łużycka” – ale zarazem obejmowano nimi również Łużyce. Na południu Polska opierać się miała o Sudety i Karpaty. Na wschodzie unia z Litwą, Łotwą, Białorusią i Ukrainą pozwalała sięgać po Smoleńsk i Morze Czarne. Przyszła Polska miała być zarazem mocarstwem kolonialnym. MiP poświęcał zagadnieniu kolonialnemu wiele uwagi, wydając m.in. broszurę „Polska kolonialna”. Domagał się dla Polski przynajmniej Kamerunu, Tanganiki i Madagaskaru, gdyż „Kolonie to honor Narodu i tężno Państwa Polskiego”.

Ideologicznym spoiwem imperium byłby panslawizm. Mieczowcy podkreślali, że „integralny słowianizm” MiP nie ogranicza się do kulturowych

³³ A. Osnowa, *O dynamiczne chrześcijaństwo*, „Dźwigary” 1944, nr 2.

³⁴ *Zagadnienia podstawowe*, „Polityka” 1942, nr 1.

sentymentów czy doraźnej współpracy, ale dąży do „narodowego i państwowego zjednoczenia Słowian”. W „Dźwigarach” można przeczytać:

Przez ideologię słowiańska rozumieć należy dążność do zachowania świadomości słowiańskiej i skoncentrowania sił świata słowiańskiego przeciw naporowi z zewnątrz, a wreszcie wolę narzucenia światu treści i form naszego życia³⁵.

Określano to jako „nacionalizm plemienny” i „nowy patriotyzm słowiański”. Według Miecza i Pługa tylko „zjednoczeni we wspólnym związku wszyscy Słowianie” mogą przeciwstawić się „nowoczesnemu potopowi germańskiemu”, a zarazem zagrozić „wszystkie drogi imperializmowi sowieckiemu na zachód”. Nie chodziło tu tylko o przejściowy sojusz, ale było wyrazem historiozoficznej wizji Miecza i Pługa. Pisano, że trwa „przesuwanie się ludzkości do nowych form bytowania”, polegające na „łączeniu się pokrewnych plemion i szczepów w wielkie bloki (np. germanie, anglosasi itp.)”. „Epoka, która się rozpoczęła jest [...] epoką wielkich organizmów szczepowych”³⁶. Mieczowcy z pogardą wyrażali się o „bagienku małych państw”, twierdząc, że „nie ma miejsca dla słabych, odgradzonych wysokimi barierami państweczek”³⁷. W swym pokoleniu zauważali: „Przy najgłębszym patriotyzmie – „wychodzenie w poszukiwaniu uniwersalnych rozwiązań poza partykularyzm państwa narodowego”³⁸. Dostrzec można w tym przejaw powszechnego kryzysu nacionalizmu, spowodowanego klęską wrzesniową, a maskowanego ucieczką w imperializm lub federalizm. W tym samym kierunku podążała m.in. Zadruga z koncepcją „nadnarodu sławskiego”.

Miecz i Pług uzasadniał oparcie ponadnarodowego organizmu politycznego na słowiańskiej więzi „szczepowej” (rasowej) przeświadczeniem o wyższości kulturowej Słowian. „Młode te [słowiańskie – J.T.] ludy pozbawione są starczej zachłanności krajów Zachodu i zdeprawowanego nihilizmu współczesnych totalizmów” – pisał „Młody Nurt” „Cywilizacja zachodu, dzieło ludów celtycko-germańskich i romańskich schodzi nieodwołalnie do grobu”. Akcentowanie wartości słowiańskich przejawiało się nawet w lansowaniu terminu „Sławianie”, wywodzącego nazwę szczepową od „sławy”.

Imperium słowiańskie obejmować miało „ziemie historycznie i etnograficznie słowiańskie, na których kiedykolwiek stanęła stopa Słowianina”, co konkretyzowano jako obszar obejmujący międzymorze bałtycko-czarnomorskie i Bałkany. Zamieszkujące te tereny narody słowiańskie miały stworzyć „państwo związkowe, w ramach którego każda grupa słowiańska będzie miała swobodny rozwój kulturalny i społeczny narodowy”. Mieczowcy dobitnie podkreślali, że

³⁵ Liczne akcenty panslawistyczne znajdują się w poezji z kręgu MiP – oto próbka: „Idziemy, wpatrzeni w słowiański nasz mit / Do walki o wspólny ideał i byt [...] Idziemy, aż w blaski zamieni się mrok / Idziemy – przed nami SŁOWIAŃSKI jest BŁOK”. *Idziemy...*, „Droga” 1943, nr 3.

³⁶ *Polacy*, AAN, MiP, sygn. 208/4, k. 5.

³⁷ *O nowy ład*, „Polska Żyje!”, 27 listopada 1942.

³⁸ *Studium młodego pokolenia*, „Młody Nurt” 1944, nr 13.

„Państwo szczepowe Słowian [...] może i powinno powstać [...] pod przewodnictwem Polski, ale nigdy przynigdy, jako państwo jednolite, centralistycznie rządzone, jako państwo narodu polskiego”. Nie oznaczało to jednak zupełnego równouprawnienia narodów Europy Środkowej. Zaznaczano, że „Napływowe [...] ludy niesławiańskie będą ujęte w kleszcze i zmuszone do posłuszeństwa”.

Miecz i Pług podejmował działania mające na celu realizację idei Wspólnoty Słowiańskiej. Twierdził, że nawiązał kontakty z Węgrami, Grekami, Serbami, Słowakami, Ukraińcami i Białorusinami. Najlepiej udokumentowane są związki MiP z... komunistycznym podziemiem greckim. Sami mieczowcy najsilniej podnosili jednak konieczność nawiązania współpracy z Ukraińcami na zasadzie „równości praw i obowiązków wobec wspólnoty państwowej”. W 1943 r. miało to doprowadzić do zawarcia umowy przedwstępnej z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (rewolucjonistów) Stepana Bandery, zerwanej jednak na skutek „niezręcznego stanowiska sfer polskich”.

Stosunek do sprzymierzonych

Idea imperium konfrontowała Miecz i Pług przede wszystkim z Rosją. Jak pisał „Przełom”: „Nasza racja stanu wymaga takiego osłabienia Rosji Sow., a równoczesnego wzmocnienia Polski, aby doprowadzić co najmniej do zrównoważenia sił”³⁹. Stanowisko Ruchu było w tym zakresie bezkompromisowo antykomunistyczne i antysowieckie. Wrogość ta miała podwójny wymiar: ideologiczny i cywilizacyjny. Z jednej strony pisano, że „Komunizm [...] jest elementem destrukcyjnym, burzycielskim, niszczyielskim”, że „komunizm to straszna zaraza, niosąca z sobą niewolę [...], to kataklizm dziejowy, obalający odwieczną cywilizację [...] i wprowadzający [...] barbarzyństwo z jego nieokiełznanymi dzikimi i niskimi instynktami”; z drugiej zauważano, iż „polityki państwa rosyjskiego od charakteru [...] narodu rosyjskiego oddzielić się nie da”. Wychodząc z tych założeń uważano rozbięcie ZSRR przez Hitlera korzystne dla Polski: „Będziemy oto mieli bratnie kraje słowiańskie wyzwolone z pod knuta rosyjskiego i [...] gotowe połączyć się z nami w jeden nierozzerwalny monolit słowiański”. Zdecydowanie odrzucano natomiast wszelkie kompromisy ze Związkiem Radzieckim, począwszy od układu Sikorski-Majski („Nie ma porozumienia i nie ma kompromisu z zaborczyimi sowietami i ich agendą w Kraju – komuną!”). ZSRR uważany był za wroga groźniejszego niż Niemcy.

O ile antykomunizm w ideologii Ruchu wydaje się zrozumiały, o tyle zdziwienie budzi wyraźna niechęć do zachodnich aliantów Polski. Dostrzec można tu rozgoryczenie postawą Zachodu w początkowym okresie wojny – jeden z opublikowanych przez MiP wierszy przypominał: „Bezczynnie patrzył Zachód

³⁹ *W narodowej skórze*, „Przełom” 1943, nr 12.

/ Zdradziecko uderzył Wschód”. Równie krytycznie oceniano jednak aktualną politykę aliantów:

Naród polski pozostał sam. [...] Słyszeliśmy za to głośną troskę o żydów i wiemy, że granice nasze już dzisiaj stały się przedmiotem wyrównywania zobowiązań np. w stosunku do Sowietów. [...] pokazano nam wizję przyszłości w [...] roli posłusznego wasala Anglosasów lub Rosji⁴⁰.

Podkreślano też, że Polska przedwojenna była „krajem kolonialnym dla kapitału koalicyjnego”, dlatego odrzucano „niepodległość w narzuconych [...] granicach i z narzuconym [...] ustrojem” – także gdyby miały być to propagowane przez Anglosasów „wzory zagraniczne czy żydowskie”. Co więcej, Miecz i Pług zapowiadał, że w wyniku wojny upadną nie tylko Niemcy, Rosja, Włochy i Japonia ale też „zbudowane na niesprawiedliwości” imperium brytyjskie. Z jeszcze większą pogardą wypowiadano się o „szakalach włoskich” i „zdegenerowanych francuzach”.

Znaczący wyjątek czyniony był dla Stanów Zjednoczonych, zaliczanych wraz z Polską do kategorii „młodych narodów”. Miecz i Pług podkreślał, że „nie liczy na sprzymierzonych, stara się jednak wykorzystać stanowisko zwyciężającej Ameryki”. Proamerykańskie akcenty nasiliły się po zmianie kierownictwa, znajdując swój wyraz w stałym cyklu „Ameryka mówi” na łamach „Miecza i Pługa”.

„Państwo dynamiczne”

Imperialistyczny program polityki zewnętrznej musiały znaleźć odzwierciedlenie w sferze stosunków wewnętrznych. Oficjalnie programem Miecza i Pługa w dziedzinie ustroju była „przystosowana do jego [państwa polskiego – J.T.] warunków demokracja, której naczelną zasadą będzie konstytucyjnie zagwarantowany istotny udział wszystkich obywateli w decydowaniu o losach państwa”⁴¹. W publicystyce MiP niejednokrotnie spotykamy się z krytyką totalitaryzmu, który „prowadzi do zaprzeczenia wartości jednostki i milionów jednostek tworzących narody”. Podkreślano, że „Czas dyktatorów przemija i zaczynają dochodzić do głosu nowe wartości”. Szczególnie dotyczyć miało to Polski ze względu na charakter narodowy Polaków cechujący się umiłowaniem swobody i dobrowolną ofiarnością. „Ustrój narodowy nie może [...] zwalczać instynktów tkwiących od wieków w narodzie, przeciwnie musi je uwzględnić, a nawet oprzeć się na nich”, postulował publicysta „Drogi”. W ustroju narodowym prawa obywatela miały być „szczupłe [...] ale naprawdę święte i nietykalne”.

⁴⁰ *Polacy!*, AAN, MiP, sygn. 208/4, k. 9.

⁴¹ *Deklaracja...*, s. 5.

Demokracja była jednak rozumiana w sposób szczególny: „musi zniknąć wszelka arystokracja. [...] Wyłoni się nowy podział [...] na uczciwych i nieuczciwych. Do pierwszych musi należeć [...]: władza, szacunek [...] dla drugich są obozy pracy”. Rzecz w tym, że Ruch deklarując się jako demokratyczny, zarazem uważał za anachroniczne ideały równości i wolności. Głosił, że „nierówność we właściwym sensie pojęta – jest zasadą dynamizmu wszechświata”. Ostro atakował indywidualizm uznając, że jest „zwyczajną niechęcią uwiadu starczego do poświęcenia spokoju własnej osoby”. Mieczowcy podporządkowywali jednostkę zbiorowości: „najwyższym dobrem jest dobro grupy [...], szczęście jednostki jest utożsamiane ze szczęściem grupy”. Ich zdaniem „Jest się członkiem Wspólnoty, albo się poza jej ramami ginie!”

Wrogość wobec rozdzierającego wspólnotę partykularyzmu wyrażała się w krytyce wielopartyjności. „Bardzo ostro [...] oceniając rozbijanie narodu na partie [...], występujemy przeciw partyjnictwu”, głosiła publicystyka MiP. Według niej partie służą „sztucznie przez siebie stworzonym klasom, a nierzadko [...] międzynarodówkom. Nigdy Narodowi!”. Być może rolę partii politycznych jako ciał pośredniczących między obywatelem a państwem zastąpić miały samorządy terytorialne i gospodarcze jako „praktyczne szkoły wychowania społeczeństwa”. Oczywiście sam Miecz i Pług we własnej ocenie nie był partią, co mogło oznaczać aspirowanie do roli monopartii. Krytyka partykularyzmu klasowego i politycznego sugerowała, że istnieć miał tylko jeden ruch odwołujący się wprost do Narodu. Łączył się z tym postulat militaryzacji społeczeństwa, „powszechnej mobilizacji do wojny totalnej”.

„Dźwigary” jeszcze w 1944 r. – mimo werbalnie symetrycznej krytyki „słabości demokracji i zdziczenia totalizmu” – głosiły program *de facto* totalitarny. Bratny pisał, że „ortodoksalna demokracja parlamentarna należy już do przeszłości”, przeciwstawiając też „demokrację heroiczną”. Jej istotą miało być scalenie zasad „zdrowej demokracji” i „silnego rządu” uzupełnione o „zorganizowany renesans wiary”. To ostatnie pojęcie oznaczało w praktyce budzenie entuzjazmu opartego na emocjach przez aparat propagandowy państwa.

Zdezorientowany wewnątrz człowiek współczesny wierzyć musi, wiary chce. [...] Państwo zasadniczo korzysta tylko z wiary potencjalnie istniejącej, organizuje jej formy kultu, eksploatuje siły wyzwolone w człowieku przez wiarę⁴².

Podobieństwa z programem Zadruży znów są uderzające. Odmienna była natomiast wizja życia ekonomicznego. O ile Zadruża (a później Stronnictwo Zrywu Narodowego) postulowały prymat sektora państwowego, o tyle Miecz i Pług chciał oprzeć gospodarkę na własności prywatnej⁴³. W obu jednak przy-

⁴² R. Bratny, *Epoka wiary*, „Dźwigary” 1944, nr 2. Przy tej okazji „Dźwigary” autorytatywnie negocowały autonomię sztuki, sprowadzając ją do roli narzędzia indoktrynacji. *Sztuka odpowiedzialna*, „Dźwigary” 1944, nr 2.

⁴³ *Deklaracja...*, s. 7–8.

padkach przewidywano zatarcie różnic między klasami („radykalny społeczny solidaryzm”) oraz istnienie jednolitego państwowego planu gospodarczego. Głoszono, że „państwa nie będą sobie mogły pozwolić na luksus liberalizmu gospodarczego w imię zachowania praw [...] jednostek”. Mieczowcy uważali planowość za konieczną w polskich warunkach, gdyż

[...] człowiek i jego praca jest jedynym elementem, który może wyrównać grożące nam zagładą dysproporcje. [...] Tylko przez nasilenie pracy, przez rozpętanie sił twórczych człowieka obalimy vegetacyjną statystykę [!] polskiego życia zbiorowego.

Z kolei brak niezbędnych środków wymuszać miał – znów w zgodzie ze Stachniukiem – funkcjonowanie „gospodarstwa [...] pędzonego emocjami mas, bodźcami [...] pozagospodarczymi”⁴⁴.

Miecz i Pług wobec faszyzmu i III Rzeszy

Program Miecza i Pługa oceniany był przez współczesnych jako faszystowski⁴⁵. Stosunek Ruchu do faszyzmu był jednak bardziej złożony. Nietrudno dostrzec tu fascynację faszyzmem („imponujące konstrukcje państwowe wzniesione przez ustroje totalne”). Zastrzegając się, że „dalecy jesteśmy tu od gloryfikowania ustroju faszystowskiego”, mieczowcy zwracali uwagę, że Mussolini „zerwał z ciasnymi religijno-narodowymi przesądami. Stworzył szeroki, nowy [...] imperialny nacjonalizm. Związał interes narodu włoskiego z innymi narodami”. Nigdy jednak w pełni nie utożsamiano się z faszyzmem czy nazizmem, krytykując te ruchy, że „W miejsce wybujałych wolności jednostki i wolności [walki] klasowej wprowadziły dyktaturę państwa nad jednostką”. Inną kwestią jest, na ile ideologia warunkowała polityczną praktykę Ruchu. Najwięcej kontrowersji budzi problem kolaboracji Miecza i Pługa – była to największa polska organizacja, która wystąpiła z ofertą wobec III Rzeszy. Rozpatrywać to można na dwóch płaszczyznach: działań politycznych (na ogół niejawnych) i sfery ideologiczno-propagandowej.

Pierwszy aspekt jest opisany dość dokładnie, uwagę należy więc skoncentrować na drugim. Zauważyć można, że propaganda MiP pozostawała w stosunku do Niemiec niejednoznaczna. Z jednej strony publikowano wiele materiałów nieodbiegających wrogością wobec Niemiec od głównego nurtu podziemia. Zapowiadano krwawy odwet na niemiecki terror (i to przy zastosowaniu zbiorowej odpowiedzialności Niemców), potępiano zdrajców pokroju Feliksa

⁴⁴ R. Bratny, *op. cit.*

⁴⁵ *Działalność Miecza i Pługa w oświeceniu materiałów kontrwywiadu ... k. 1; Mowa i jej skutki*, MiP 1943, nr 27. Choć można było spotkać się też z odmiennymi ocenami – ponoć Grupa Szańca uznawała MiP za „komunistów”. B. Suchta, *Akcja Miecza i Pługa na „Bauzug” w Borkach Siedleckich*, Sokołów Podlaski 1994, s. 75.

Burdeckiego, nawet po Katyniu pisano: „Fakt wykrycia zbrodni bolszewickiej nie wybiela [...] zbrodniarzy hitlerowskich”. Z drugiej wszakże strony systematycznie krytykowano antyniemieckie akcje dywersyjne uważając, że sprowadzają represje na Polaków i służą ZSRR. Żądano, by polskie podziemie ograniczało się samoobrony (przez co rozumiano głównie walkę z „bandami rabunkowymi i komunistycznymi”). „Miecz i Pług” wzywał: „Żądamy przerwania akcji sabotażowej i dywersyjnej przez czynniki polskie! [...] Żądamy czynnego zwalczania komuny i jej oddziałów dywersyjnych!”⁴⁶. W maju 1943 r. przywódcy MiP mieli wystosować list do Delegatury Rządu pisząc w nim:

My Polacy nie możemy zrażać się faktem, że na czele walki Europy przeciwko judeo-bolszewizmowi stoją Niemcy Hitlera. Taka jest widać konieczność dziejowa. W narodowym socjalizmie właśnie została zamknięta ideologia tych czasów⁴⁷.

Stanowisko takie próbuje się wytłumaczyć faktem, że przywódcy Ruchu byli agentami gestapo. Nie podejmując się rozstrzygnięcia tej kwestii, można zasugerować odmienne wyjaśnienie: koncepcja współpracy z Niemcami mogła być logiczną konsekwencją ideologii Miecza i Pługa. Członek Zarządu Głównego MiP o pseudonimie „Marian”, tak tłumaczył postępowanie kierownictwa: po ujawnieniu zbrodni katyńskiej A. Słowikowski wystąpił z koncepcją

[...] polegającą na uzyskaniu broni od Niemców do walki z komuną i bolszewikami, którą to broń w odpowiednim momencie można by użyć przeciw Niemcom [...] walka z bolszewizmem jest ważniejsza od walki z Niemcami, ponieważ Niemcy wojnę i tak przegrają⁴⁸.

Wskazywałyby na to list skierowany do ambasady japońskiej, w którym zwracano się o „łaskawą współpracę i pomoc wojskowo-polityczną przeciw Sowiecom”. Jak pisali przywódcy Ruchu

Imperium Słowiańskie, tj. monolit złączonych wszystkich narodów słowiańskich w jedno państwo [...], będzie wraz z Wielką Japonią leżąc na obu krańcach niebezpiecznego kolosu rosyjskiego znakomitą tamą dla jego zbrodni⁴⁹.

Trudno sobie wyobrazić, by kierownictwo Rzeszy zgodziło się na odgrywanie przez Polskę takiej – degradującej wszak Niemcy – roli w Nowym Ładzie. Nie miałyby również sensu nawiązywanie przez agentów gestapo samodzielnych kontaktów z sojusznikiem Niemiec. Zrozumiałe byłoby to natomiast w kontek-

⁴⁶ *Zbrodnia!*, MiP 1943, nr 30.

⁴⁷ J. Witrowy, *op. cit.*, s. 38.

⁴⁸ List „Mariana”, 6 września 1943, AAN, MiP, sygn. 208/3, k. 9.

⁴⁹ Do Jego Ekscelencji ambasadora Cesarstwa Japonii w Berlinie (15 kwietnia i 2 maja 1943), AAN, MiP, sygn. 208/3, k. 24–25. Por. z wizją Stachniuka: „Kipiący zbiornik energii potężnie rozbudowanej Polski zadrużnej będzie nam kazał podzielić się wpływami w Europie Środkowej, i być gotowymi do tytanicznego rzutu wzdłuż linii Ukraina – Kubań – Kaukaz – zlewisko kaspijskie – Taszkient – Turkiestan do spotkania się z ramieniem japońskim w głębinach centralnej Azji”. J. Stachniuk, *Heroiczna wspólnota narodu*, Poznań 1935, s. 295–296.

ście prowadzenia własnej gry (jakkolwiek naiwna by się dziś wydawała) przez kierowników Miecza i Pługa⁵⁰.

Ideologia Miecza i Pługa skomponowana była z wielu elementów nieraz wzajemnie sprzecznych. Sprzeczność haseł pozwala domniemywać, że przywódcy MiP to polityczni kondotierzy podpierający się dla realizacji swych osobistych celów różnymi ideami. Niemniej w tym konglomeracie koncepcji można dostrzec wyraźne zbieżności z ideologią Zadruży. Czy były one przypadkowe?

Zadruża a Miecz i Pług

Zbieżności ideologiczne między MiP a Zadrużą mogły mieć charakter przypadkowy, wynikający z sytuacji, gdy różne ośrodki niezależnie od siebie formułują podobne koncepcje. Mogły też polegać na świadomym lub nieświadomym imitowaniu przez mieczowców haseł i koncepcji zadrużnych. Stwierdzić jednak można bezpośrednie przenikanie w szeregi Miecza i Pługa ideologii Zadruży, wnoszonej tam przez młodych zadrużan.

W początkach 1941 r. warszawska grupa młodych sympatyków Zadruży, kierowana przez Roberta (?) Grabowskiego, postanowiła stworzyć organizację „o nastawieniu czynno-bojowym”. Organizacja przyjęła nazwę Pokoleniowy Ruch Młodych (choć spotkać można się też z nazwą Wola) i podjęła działalność wojskowo-sabotażową. Szczyt aktywności tej kilkusetosobowej podobno grupy przypadł na lato 1941 r. Z PRM związane było pismo „Młody Nurt”, wydawane w Warszawie od października 1941 r. Już pod koniec tego roku PRM znalazł się pod wpływem Ruchu Miecza i Pługa.

Na początku 1942 r. doszło do rozłamu – wyodrębniła się grupa wydająca „Front Młodych” zwana też SS (runiczne!) Zadruża lub SS Front. W lutym tego roku działacze FM udali się do Bielska Podlaskiego, gdzie nawiązali kontakt z lokalną placówką MiP i zaczęli wydawać „Głos Podlasia”. W rezultacie, jak w sierpniu 1942 r. raportował informator „Sosna”, PRM podupadł i „ledwie wegetuje”. Środowisko młodozadrużne uległo rozpadowi. Już wiosną 1942 r. „Młody Nurt” został przekształcony w organ Ruchu Miecza i Pługa. Zbiegło się to w czasie z wypracowaniem przez MiP swej specyficznej ideologii. W świetle powyższych faktów wpływ koncepcji zadrużnych na myśl polityczną Miecza i Pługa uznać można za wysoce prawdopodobny.

⁵⁰ Aby znowu odnaleźć analogię z Zadrużą – gra ta byłaby podobną do tej, którą Jan Stachniuk próbował prowadzić w latach 1944–1947 z komunistami. B. Grott, *Między realizmem a utopią, czyli Jana Stachniuka i Zadruży sny o prawdziwej potędze*, Konserwatyzm.pl – portal myśli konserwatywnej, www.konserwatyzm.pl/artukul/4502/miedzy-realizmem-a-utopia-czyli-jana-stachniuka-i-zadruzi-sn [20.05.2012].